

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Marcelina i Kłeta męcz.
Jutro: N. 2 po W., Grobu Chr. Pana, Teofila bisk.
Wschód słońca o godz. 4 m. 42. Zachód o godz. 7 m. 14.
Długość dnia godz. 14 m. 32. Przybyło dnia godz. 6 m. 54.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielińska Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Handel zbożowy

W ROSYI.

Przed kilku dniami gazeta „Birżewija Wiedomosti”, pomieściła pochodzący z rosyjskich sfer kupieckich artykuł p. n. „Grożne objawy upadku rosyjskiego handlu zbożowego”. Autor tego artykułu p. N. Wołosatow, zwraca przedewszystkiem uwagę na upadek handlu lojem, — który to fakt kupiectwo rosyjskie przyjęło dość obojętnie, pocieszając się nadzieją odzyskania tej straty na handlu zbożowym. Tymczasem dwie te gałęzie handlu są z sobą najściślej związane, jako czerpiące przedmioty swej działalności z jednego i tego samego źródła t. j. z rolnictwa. Nic też dziwnego, że wraz z upadkiem handlu lojem, zaczął też upadać handel zbożowy. Objawów upadku tego ostatniego, dopatruje się autor w następujących okolicznościach.

1) Przed 25—30 laty, w gub. Saratowskiej, Tambowskiej i Penzeńskiej, nieomłoczone, pięcioletnie sterty stanowiły rzecz zwykłą; dziś zapasów gotowego zboża nie ma, zastąpił je tak zwany kapitał prowiantowy, co nie jest identycznym, a stanowi dowód ogromnego upadku rolnictwa.

2) Przed 25—30 laty dostawa prowiantu i owsa dla ministerium wojny, uważaną była za złoty interes. Kupiec Owsiannikow, który różnemi czasami dostarczył tych artykułów za 30 mil. rs. zarobił na tem na czysto (oprócz procentu od kapitału i wszystkich wydatków) 4½ mil. rs. czyli 15% i rolnictwo z łatwością wytrzymało taki zysk kupiecki. Następnie zyski dostawców spadały coraz niżej, a w ostatnich dwóch latach dostawcy stracili nawet w r. 1882 157,000 rs., a w 1883 r. 210,000 rs. Autor nie sądzi, aby przyczyna tego leżała w prządrożniu instytucji prowiantowych, albo w nieobrotności kupców i widzi w tem jeden więcej objaw szybkiego upadku rolnictwa krajowego.

3) Przed 15—18 laty, zboże przechodziło z rąk kupców prowincjonalnych do kupców portowych a od tych do eksporterów, którzy dopiero sprzedawali je cudzoziemcom handlującym bezpośrednio na rynkach za-

granicznych. Krajowe rolnictwo wytrzymało jednak koszt takiego potrójnego pośrednictwa.

4) Prawo zabraniające cudzoziemcom kupowania towarów na rynkach wewnętrznych, jest dla rolnictwa niewątpliwym ciężarem, gdyż kupiec zagraniczny może zawsze drożej zapłacić, przynajmniej o cały zysk pośredniczącego kupca rosyjskiego. Pomimo tego, rolnictwo nie uczuwało dawniej ciężaru tego prawa, które też było ściśle wykonywanem. Obecnie, od 10—12 lat cudzoziemcy kupują zboże na rynkach wewnętrznych za pośrednictwem komisjonerów rosyjan, a na takie obejście prawa patrzyć trzeba przez palce, bo rolnictwo nie jest już w stanie wytrzymać tego rygoru.

5) Oprócz zysku powyżej wspomnianych pośredników, rolnictwo krajowe opłacało jeszcze zysk kupców t. zw. cząstkowych, którzy przed 9—10 laty sprzedawali skupiony towar wyłącznie hurtowym kupcom prowincjonalnym, obecnie zaś zwracają się wprost do komisjonerów portowych.

6) Przed 7—9 laty, wynagrodzenie komisjonerów portowych w stosunku 1½% od kupców 1 gil. i 2—2½% od kupców 2 gil. uważało się za zwykłe i nieuciążliwe dla rolnictwa, obecnie zaś kupcy obgildy nie są w możności płacenia więcej nad ½% komisowego.

7) Dawniej t. zw. „kułacy” (rodzaj lichwiarzy wiejskich) sprzedawali drobne swoje partje (5 do 15 tys. czetw.) wyłącznie kupcom cząstkowym, obecnie zaś, od 4 do 5 lat, zaczęli oni poruczać sprzedaż swego towaru wprost komisjonerom portowym.

8) W Rybińsku i w Petersburgu znajduje się około 1 mil. czetw. różnego zboża, zgromadzonego na żeglugę zeszłoroczną i niesprzedanego jedynie dla tego, że nie można go było zbyć bez ogromnych strat. Okoliczność ta jest w najwyższym stopniu groźna. Jeżeli nastąpi obfity urodzaj w Ameryce i w zachodniej Europie i w tym czasie nasz kurs wekslowy (3 mies. na Londyn) podniesie się do 25½ lub 26 p. za rubel kred., a Rosya ze swej strony nie zdąży za pomocą środków zmierzających do ułatwienia produkcji i przewozu, uczynić swego zboża w portach tańszem o jakie 15 do 20%, to z pewnością spodziewać się mo-

żna, że nie sprzeda ona ani jednej czwartki zboża za granicą, bez olbrzymich i licznych bankructw kupców zbożowych, oraz banków prywatnych w ogóle a ziemskich w szczególności.

Autor zamyka swój artykuł uwagą, że konieczność, jaka nastąpiła dla wytwórców sprzedawania swego towaru zbożowego wprost w portach, równa się rozkazowi wydanemu przez rolnictwo krajowe rosyjskim kupcom zbożowym, ażeby ci ostatni handel swój zamknęli.

Przytoczyliśmy tu prawie w całości uwagi autora, gdyż odsłaniają one wiele, ogólnie naszemu mniej znanych stron handlu zbożowego w Rosyi. Groźne spółzawodnictwo krain zaocceanowych, którego wymowną ilustrację stanowi fakt przytoczony przez autora w jego uwadze 8-iej, wymaga rzeczywiste energicznych i wszechstronnych środków zaradczych. Środki te są konieczne i nie cierpią zwłoki, dopóki bowiem przemysł rosyjski a żąd i spożycie wewnątrz państwa dostatecznie się nie rozwinie, wywóz zboża będzie miał dla Rosyi pierwszorzędne znaczenie ekonomiczne. Mniemamy nawet, że rozwiązanie wielu kwestyj wewnętrznych z rolnictwem związanych, znaczenemu uległoby uproszczeniu, gdyby chciało mieć przedewszystkiem na względzie ten cel konkretny.

W normalnych zaś warunkach, zaznaczone przez autora zmniejszenie pośrednictwa, może wyjść tylko na dobre rolnictwu rosyjskiemu.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Sprawozdania targowe.

Targi berlińskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 23 b. m.)

Surowe powietrze i nocne przymrozki ubiegłego tygodnia, nie przyniosły roślinności wielkiej szkody. Z niewielu tylko okolic dochodzą skargi. W Ameryce jeszcze się handel zbożowy dotychczas nie ustalił i pozostaje równie jak dawniej w zależności od spekulacji. Notowania podmorskie falowały niespokojnie, tydzień zakończył

się wyżej aniżeli poprzedni. Równocześnie wywóz pszenicy zmniejszył się z 200,000 kw. na 169,000 kw.; jawne zapasy zmalały o 1,775,000 busz. i wynoszą obecnie 26 mil. 175,000 busz. (w poprzednim roku 21,700,000 busz.); fracht pozostał bez zmiany. Ciągłe i znaczne zmniejszanie się jawnych zapasów, przy jednoczesnym małym wywozie, dowodzi, że w Ameryce istnieje silne zapotrzebowanie miejscowe, co chociaż dla ładu stałego Europy może być obojętnem, na Anglię oddziaływa wzmocniając podnosząc wartość przybyłych ładunków. We Francyi podaż pszenicy zmniejszyła się trochę, przewyższa jednak jeszcze zapotrzebowanie młynów; pomimo to ceny się trzymały. Bardzo dobre usposobienie panowało dla owsa, szczególnie wyborowe gatunki były pożądane. W portach usposobienie o spale; handel terminowy również osypał, później trochę się wzmocnił. W Belgii usposobienie ciągle się polepsza, ceny znowu trochę się podniosły, szczególnie ceny pszenicy, także i owsa. W Holandyi pszenica, tak długo pozostająca w zaniedbaniu, zwraca obecnie bardziej uwagę i lepsze zyskuje ceny; natomiast usposobienie dla żyta słabnie, pomimo że ziarno rosyjskie nie ma warunków zbytu. Nad Renem obroty były małe, usposobienie dla pszenicy słabnie, lecz wzmocnia się dla żyta. W południowych Niemczech panowało zupełne zniechęcenie i wstrzemięźliwość zarówno ze strony nabywców jak i właścicieli. Przeciwnie, z Saksonii donoszą o bardzo mocnym usposobieniu, wywóz się powiększa, a popyt ożywia coraz bardziej. W Austrii i Węgrzech niektóre kraje koronne, jak Galicya, uskarżają się na brak zbytu, w innych natomiast tendencya się wzmocnia. W Rosyi handel wywozowy w zastoj.

Na tutejszym targu usposobienie było dosyć mocne, ceny zdołały się znacznie poprawić. Największy wpływ wywierała na targ w ubiegłym tygodniu pogoda. Nocne przymrozki obudziły w zniżkowcach obawy i przynagły ich do robienia pokryć. Wzmocnione tym sposobem ceny pszenicy znalazły silne poparcie w wyższych notowaniach amerykańskich i angielskich. Później, gdy powietrze złagodniało i gdy nadeszły zewsząd wiadomości, że przymrozki

NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

Arcyksiężna de Sinnbach

przez Edwarda SIEBECKERA,

z francuzkiego przełożył

T. Marenicz.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 90).

— Otóż, moja droga, trzeba ci wiedzieć, że niedawno proponowano mi partję, o jakiej nawet nie mogł marzyć i on ją z pogardą odrzucił.

— Doprawdy! Ale cóż mnie to może obchodzić?

— Bo powiadają, że to jest człowiek bardzo ambitny i zmierza wysoko, bardzo wysoko...

— Ależ kochana panno Bettino, niech sobie zmierza, gdzie mu się podoba; jeszcze raz powtarzam, cóż mnie to może obchodzić?

— Czyż ty mnie Odilo nie rozumiesz? Powiadają, że jest ambitnym, zarządza fabryką, stanie się niezbędnym, ojciec twój nie ma syna i zakład przejdzie w obce ręce, jeżelibyś miała wyjść za Gastona. Ów jegomość marzy o zaślubieniu córki pryncypała, o tem wszędzie mówią.

— Zupełnie niepotrzebnie mieszają moje imię do tych plotek i zapominają o tem, że bez mojej woli nic się stać nie może.

Dotychczas nie ma mowy o wydaniu mnie... nawet za Gastona Geylera, tem mniej zaś za tego... oficyalistę.

— O! wszyscy wiedzą, że marzeniem twojej matki jest wydać cię za Gastona. On to dobrze rozumie; dla tego też liczy głównie na pomoc twego ojca; on jest zuchwałym... on i ten gbur co mu służy.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć w tem miejscu czytelnikom, o zajściu Kippsa z zastępcą prokuratora.

— Kto to mu posługuje, czy jeszcze ten człowiek, co się ośmielił grozić Gastonowi?

— Widocznie nie dba pan Braun o twoje rozkazy, biedna Odilo.

Duma dziewczęcia została strasznie dotknięta; zbladła z gniewu.

— Zresztą — mówiła dalej bawarka — chciałam już mieć kompletne dowody. Oto list, który pisze do kogoś ze swoich krewnych, może do swego brata; w nim kryją się jego najtajemniejsze myśli.

Podaje list Odili, ta rzuciła pogardliwym okiem na adres i już miała list otworzyć, gdy nagle Bettina powstrzymała jej rękę.

— Nie, Odilo, nie trzeba, aby się domyślano, że ten list otworzyliśmy.

— A więc czegoś chcesz? W jakim celu mi go przyniosłaś? może miałas jakiś zamiar, ale teraz kiedy wiem, że on ci obojętny, odesła list na pocztę. Koniec końcem, p. Braun nie mego żąda posagu...

Te wyrazy obudziły razem dumę i ciękawość Bettiny.

— Cóż więc zrobić? — zapytała.

Bettina gotowa była się cofnąć. Szkarada tego czynu przestraszyła ją. Z piekielną więc obłudą usiłowała się wycofać z głównej roli, pragnęła całą odpowiedzialność zrzucić na Odile.

Bywają ludzie zrećzni pod wielu względami: są pobożnisie oszukujący Boga, są uczciwi ludzie oszukujący kodeks. „Dowodem, iż szanuje prawo, powiada p. Guerin w komedyi Emila Augiera, to że je obchodzi.” Do takich zaliczała się też Bettina; znalazła więc wyborną odpowiedź:

— Powiadają, że przez zwilżenie brzegów koperty można list łatwo otworzyć.

Odila nalala wody w szklankę i umoczyła w niej koniec chustki.

— Ależ ty tego nie uczynisz?

Odila nie zważała już na jej słowa. Bettina ciągnęła dalej:

— Powoli Odilo, dotykaj lekko. Pociągając, możesz łatwo papier rozedrzeć.

Koperta otwarła się powoli.

Gdy ta wąta przegroda papierowa usunęła się przed ich gwałtem, obiedwie winowajczyni stały przez chwilę nieruchome, blade, wahające się. Nie cofnęły się przed złym czynem, ale teraz, skoro go się dopuściły, nie śmiały z owoców korzystać.

List nieporuszony leżał przed niemi. Narzeczona Odila pierwsza wzięła list do ręki i zaczęła czytać:

Kochany Jerzy!

„Dnie upływają trochę jednostajnie; lecz koniec końcem, po całodziennej pracy i to

pracy, którą się lubi, nie żąda się wypadków nadzwyczajnych. Jestem szczęśliwy i zadowolony. W Gustawie Hammerle mam przyjaciela co się zowie, a moje położenie w domu Stolz-Geyler jest lepsze, niż się tego mogłem kiedyś spodziewać. Zapraszają mnie sąsiedzi, — w ogóle otrzymuję ciągle liczne dowody sympatyj; lubo postanowiłem sobie nawet Gustawa odwiedzać wtedy tylko, gdy jestem pewny, że będziemy sami. Uciekam od wszystkich wystawnych przyjęć, od owych wieczorów, owych balów, na których tutejsi mieszkańcy występują z całym zbytkiem.

„Upajający widok młodych dziewcząt, wśród nagromadzonych przedmiotów zbytku, jest niezdrawy dla biedaka, którego cały majątek, tworzy jedynie wiek młody i zdrowie. Czuję pogardę dla wszystkich polujących na posag. Nie jestem dzieckiem pana Oktawiusza Feuillet i nie marzę o złocnym szczęściu, jak bohater w „Miłości ubogiego młodzieńca.” Gdybym się nieszcześnie zakochał w której z owych panien, raczejbym sobie życie odebrał, niż dał to poznać; dla tego też powiadam, że z ogniem igrać nie można, trzeba dobrze trzymać na wodzy serce, które przecież u mnie jest ze stali...”

Tu Odila przerwała. Popatrzyła na pannę de Muzelock.

— Zdaje mi się, że ten młody człowiek zupełnie inaczej sądzi, niż przypuszczałaś,

żadnych szkód zasiewom nie wyrządziły, ceny napowrót opadły. Tak kilka razy w ciągu tygodnia falując, w końcu utrzymały się ceny wyżej aniżeli w tygodniu poprzednim, wiosna o 1³/₄ m., mj. cz. 2 m., dalsze terminy 1³/₄ m. Towar rzeczywisty więcej zwracał uwagi, aniżeli dawniej. Wyborowych gatunków jest mało, a mają one popyt. Żyto znajduje się obecnie w położeniu znacznie pomyślniejszym. Pierwszorzędne tutejsze domy handlowe, prowadząc niem interesy zwykłe. Szczególnie bliższymi terminami żywo obracano i późniejsze także obudzały zainteresowanie; nabywała je głównie prowincja. Pomimo wyższych cen rosyjskie zboże wcale się nie opłaca. Z końcem tygodnia notowano wiosnę 4³/₄ m., mj. cz. 4 m., późniejsze terminy 3¹/₄ m., 3 i 2¹/₂ wyżej aniżeli przed ośmiu dniami. Handel towarem rzeczywistym był mały, dowozy skąpe, popyt słaby. Owsa dowieziono również mało, gdy popyt na towar ten ciągle rośnie. Szczególnie pożądaną są tanie rosyjskie gatunki, których jest bardzo mało, a więc w cenie idą w górę. Średnie gatunki są również poszukiwane i lepiej płacone. Do portów rosyjskich napływa bardzo mało zboża, głównie z powodu dróg trudnych do przebycia. W Rydze i Libawie składów już nie ma, a jedyny port, z którego można się spodziewać większych dowozów, Petersburg, jest jeszcze zamknięty. Tendencja więc na targu była bardzo mocną, za niektóre gatunki płacono 4—5 m. drożej. Handel terminowy przybierał w niektórych dniach szersze rozmiary, w ogóle zaś był bardzo ożywiony, przy cenach wyższych. Bliższe terminy miały lepszy popyt, późniejsze przeważały w podaż. Z końcem tygodnia stanęła wiosna wyżej o 2³/₄ m., mj. cz. o 1¹/₂ m., cz. lp. bez zmiany, a lp. srp. 1 m. niżej, tak że report zniknął zupełnie, wszystkie terminy notowano jednakowo 136 m. Kukurydza ma popyt słaby, ceny jednak ulegają zwykłemu prądowi podniosły się również o 1³/₄ m. Mąka żytnia znajduje się zawsze w tych samych bardzo pomyślnych warunkach. Tylko handel terminowy bardziej jeszcze wzmościł się i ożywił. Notowano z końcem tygodnia kw. mj. wyżej o 45 fen., mj. cz. o 35, a cz. lp. o 20 fen. Olej skalny w zaniedbaniu, cena nominalna stosuje się do notowań newyorskich. Olej rzepakowy przez kilka dni był przedmiotem bardzo ożywionych interesów. Nocne przymrozki, niebezpieczne dla roślin olejnych teraz, gdy one zaczynają pokrywać się kwieciami, podniosły ceny w górę o 2 m. Z nastaniem łagodniejszego powietrza usposobienie osłabło, wczoraj pod wpływem rozległych realizacji było szczególnie oszałe, zawsze jednak utrzymała się wyższa 70, 60 i 30 fen. Okowita w blizkich terminach była pożądaną do pokrycia, późniejsze nabywano głównie do Prus i Saksonii. Chociaż z końcem tygodnia usposobienie osłabło, ceny utrzymały się na wyższym poziomie aniżeli przed ośmiu dniami, a mianowicie zyskał towar w m. bez bezc. 60 fen. wiosna 80 fen., mj. cz. 40 fen., późniejsze terminy 50 fen. Towar na targ napływa bardzo obficie, w ostatnim tygodniu dowozy były o 50% większe, aniżeli w tymże czasie w roku przeszłym. Tymczasem fabrykacja spirytusu wcale się nie ożywia i towar musi iść w większej części na składy i tak już nadmiernie przepełnione.

Wełna. Poznań 21 kwietnia. W ubiegłym tygodniu handel wełną trzymał się tu w skromnym zakresie, w każdym jednak

razie sprzedano towaru więcej aniżeli na innych targach. Nabywano poznańską wełnę sukienniczą i tkacką; pierwszej nabyli marchijscy fabrykanci około 300 ctr. po cenie 55 tal., ostatniej saksońscy, również około 300 ctr. po cenie cokolwiek niższej. Wełny brudnej przeszło w ręce żużelkich fabrykantów kilka drobnych partij po cenie 59—62 marek. Zagraniczni hurtownicy zakupili na prowincyi nieco wełny sukienniczej. Pomimo spóźnionej pory tutejsze składy są obficie zaopatrzone, wypełniają je prawie wyłącznie lepsze gatunki wełny poznańskiej i polskiej. Układy kontraktowe nie zdołały się dotychczas rozwinąć. Porobione dotychczas zakupy nawet w części nie dorównują zeszłorocznym. Producenci stawiają zbyt wygórowane żądania. Zaofiarowania stosujące się do obecnych cen, znajdują zawsze chętnie przyjęcie, gdyż popyt w ostatnich czasach znacznie się ożywił.

Scio-proc. akcje towarzystwa G. Kramsty. Czytamy w berlińskiej „Bank u. Handels Ztg.“: W dniu 25 b. m. w berlińskim towarzystwie dyskontowym, u pp. M. A. Rotzkyld i synów w Frankfurcie nad Menem i w szląskim związku bankowym w Wrocławiu, przedstawione będą do podpisów 5% obligacje zahypotekowane towarzystwa G. Kramsty w Katowicach, w sumie 8,000,000 m., przy kursie 97%. Odsetki wypłacane będą dwa razy do roku, w dniu 1 lipca i 2 stycznia. W ciągu lat 12 obligacje będą spłacone drogą corocznego wylosowania. Pierwsze losowanie odbędzie się w dniu 1 października b. r. Towarzystwo utworzył sukcesorowie G. Kramsty w dniu 18 grudnia 1883 r.; w dniu 13 stycznia 1884 zatwierdził wyższy urząd górniczy w Wrocławiu statuty towarzystwa. Własnością towarzystwa stały się wszystkie posiadłości górnicze zmarłego G. Kramsty, położone w górnym i dolnym Szląsku, w Królestwie, w okolicy Krakowa i w Morawii. Obecnie towarzystwo zamierza rozdzielić pomiędzy siebie ogólną własność i w tym celu za pośrednictwem towarzystwa dyskontowego zaciąga pożyczkę 8,000,000 m., z obowiązkami wypłaty dla każdego działu osobno określonym. W pierwszym rzędzie obciążone są posiadłości położone w górnym Szląsku i w Królestwie Polskim.

Kronika Łódzka.

(—) **Zmiany w personalu nauczycieli tutejszych szkół ludowych.** Skutkiem postanowienia inspektora szkół warszawskich, przeniesiony został nauczyciel etatowy tutejszej szkoły Aleksandryjskiej, p. Mazureńko, do trzyklasowej szkoły miejskiej w Warszawie, z tytułem nauczyciela-inspektora. Posada nauczyciela szkoły Aleksandryjskiej w Łodzi, nie jest jeszcze obsadzona.

Starszy nauczyciel miejskiej szkoły Łódzkiej, p. Szczucki, przeniesiony został do Rawy pod Skierniewicami, w okręgu Warszawskim. Posadę jego w Łodzi, obejmuje p. Jabłoński, dotychczasowy nauczyciel w Częstochowie.

(—) **Tutejszy kantor pocztowy,** dla uniknięcia nieporozumień przy wydawaniu korespondencji wartościowej, uprasza pp. odbiorców takowej, o ile nie są osobiście znani w kantorze pocztowym, ażeby po odbiorze pomienionej korespondencji zgłaszali się z awizacjami, na których tożsamość osoby lub podpisu upoważniającego do odbioru, poświadczane będą przez władzę miejscową.

jest szczególnie na mnie nielaskawym. Przyszłoby do jakich niemiłych zajęć, a tego pragnę uniknąć. Ów jegomość podczas mojej nieobecności pozwolił sobie wkraść się do mego domu, ale mój służący Michał Kipps powstrzymał go i byłby śmiała należycie skarcił, gdyby nie najwyższa interwencja wysokiej i potężnej panny Odili Stolz.”

Usta dziewczęcia zadrzały z gniewu. „Nawet zapowiedziała biedakowi, że ma się oddać, ale ja udaję, jak gdybym nic nie wiedział o tem co zaszło i Michał jest tu ciągle.

„Raz jeszcze powtarzam, że w niej nie góruje wprawdzie jakieś uczucie nieprzyjacie dla ludzi, tylko przekonanie, że my jesteśmy innego rodzaju stworzenia, nie tego świata, do którego ona przywykła. A jednak muszę przyznać, że podobny sposób myślenia jest tu bardzo rzadkim. Mężczyźni, jakkolwiek bogaci, pracujący, a co się tyczy kobiet, to te nie mogły jeszcze zapomnieć o dziadku w sabotach, który pierwszy wyzwoilił rodzinę z proletaryatu. Ale niektóre panny, a między niemi Odila, jak róża rozwijają się wspaniale i dumnie, zapominając, że swoją cudowną piękność i zapach upajający zawdzięczają jedynie trudom i pracy ojców. Być może, że ta dumna chciałaby one dorównać zrujnowanej szlachcie, wlecąc za sobą odrapane herby po wszystkich miastach fabrycznych; być może, że one naprzód już studyują rolę księżnych lub hrabin.

Dla ułatwienia zaś w pozyskiwaniu wymaganych zaświadczeń, kantor pocztowy wydaje bilety na prawo odbioru korespondencji; pozyskanie takiego biletu zwalnia pp. odbiorców od zachowywania powyżej wskazanych formalności.

(—) **Z teatru polskiego.** We czwartek wznowiono jedną z dawniejszych komedij ulubionego pisarza Michała Bałuckiego: „Radcy pana radcy.” Już i w tej komedii przebija humor; jakim ten wdzięczny komedyopisarz ubarwia swoje utwory, a chociaż całość więcej farsa, niż komedya możemy nazwać, to jednakże [właśnie skutkiem tego dowcipu stanowi ona zawsze będzie miłe urozmaicenie repertuaru. Dla tego też wybór sztuki był wcale szczęśliwym. Gra artystów również zasługuje na pochwałę; mianowicie zaś wyszczególnić należy panie Rozańską i Wesołowską, oraz panów Winklera i Kopczewskiego.

Na zakończenie, oddeklamował zdolny aktor, pan Popławski, monolog humorystyczny z francuzkiego p. t.: „Mucha.” Szkoda talentu pana Szymanowskiego dla przyswajania rzeczy, posiadającej tak małą wartość—szkoda dobrej deklamacji pana Popławskiego dla takiego utworu.

Dzisiaj odegraną zostanie komedya nieśmiertelnego Moliere p. t.: „Dowcip pięknych kobiet” (Georg Dandin). Utwór ten przyswoił literaturze polskiej p. Natan Silberstein, obywatel tutejszy. Sądziemy, że tak ze względu na wielkiego pisarza, jak i na tłumacza, będziemy mogli ujrzeć dzisiaj salę zapełnioną.

(—) **Tania kuchnia,** oznaczona numerem 1-szym rozwija się pomyślnie. Przyczynia się do tego ofiarność obywateli, którzy zakładowi przychodzą w pomoc. Już w pierwszym dniu założenia instytucji, wydano 261 porcyj, które zakupił p. J. K. Poznański; w środę, kosztem pana Jakóba Herza pożyczono 330 biedaków; we czwartek znów p. Moritz Heymann zapłacił za 408 porcyj. Niewątpliwie też i panie zajmą się teraz gorliwie tym ze wszelkich miar pożytecznym zakładem. Jak się dowiadujemy, odbędzie się w tych dniach na sali Towarzystwa kredytowego posiedzenie, na którym spisana zostanie lista dam, nadzorujących przy przygotowaniu i wydawaniu pożywienia.

(—) **Orkiestra Heyera,** z taką trudnością zebrana i wywiedziona orkiestra nasza, pod wodzą wielce cennego muzyka p. Heyera, grywała w operze niemieckiej i wywiązywała się należycie. Obecnie dowiadujemy się z „Gazety Łódzkiej,” iż p. Wegler obrabiał p. Heyera i zmusił go do ustąpienia oraz do wydrukowania zażalenia i wytoczenia sprawy karnej. Będziemy więc mieli w operze lichą orkiestrę pod wodzą zapewne p. Wiesenberga. Tannhäuser i Lohengrin pod batutą p. Wiesenberga.

(—) **Koncert Taubego.** O tym koncercie słyśmy słowa uznania ze strony poważnych muzyków, mianowicie p. Heyera, którego zdanie wysoko cenimy. Śmieszni są opinie małych muzykantów, chorujących na skrzypkach, którzy się powodują zardzością. Taube pojechał do konserwatorium przygotowywać się do popisu w salach reductowych w lipcu r. b. Może być, iż będzie wysłany za granicę. Dochód z koncertu przyniósł rs. 611 kop. 25, koszta urzędnika podróży i pomocy rodzicom wynoszą rs. 111 ko. 25. Młodzież Łódzka

„Kto wie? Ja sam, czy uwierzysz, byłem... jak to wyrazić... nie proszonym o rękę... nie... byłem przeczytany przez pewną wnuczkę baronów bawarskich. Sądź z tego o dążeniu szlachty do zlania się z młóchem, bo jeżeli dumna baronówna bawarska zniżyła swój wzrok do takiego jak ja zasmolonego kowala, szlachcic zrujnowany przez lotrzyce i ścigany przez komorników z łatwością może upaść pod nogi zachwycającej milionerki, których tu tak wiele...”

Obiedwie panny spojrzęły sobie w oczy— pomiędzy niemi zrodziła się nienawiść. Maks został bezwziępnia Promoteuszeni, który lał ogień na tę pigłność bez życia.

Odila dosyć już miała tego czytania; złożyła list i włożyła go w kopertę.

— Jakże teraz zamknąć? — zapytała.

Bettina udała się do swego pokoju; wzięła flaszeczkę kleju i powróciła do swej uczennicy. Brzezi koperty zostały starannie zaklejone i najwprawniejsze oko nie byłoby w stanie dostrzedz naruszenia.

VII.

W kilka dni potem Maks odwiedził Hammerlego. W rozmowie potracili o pannę de Muzelock i Odilę. Maks wyrażał się z żalem, że tak piękne, młode dziewczę daje się powodować przez bawarkę.

— A to co! czyżbyś był zakochany w arcyksiężnie de Sinnbach? — zapytał Gustaw.

Na ten wyraz: arcyksiężna, Maks zbłądł jak chusta.

zbiera fundusz na skrzypce dla Taube go. Bardzo szlachetnie!

(—) **Posiedzenie** reprezentantów [kasy pożyczkowej przemysłowców łódzkich, odbędzie się w dniu 30 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem.

(—) **Dowiadujemy się,** że opiekun tutejszych szkół ewangelickich, p. Ludwik Meyer, przeznaczył kwotę 20 rs. na kupno nagród dla najcelniejszych uczniów. Nagrody te, rozdzielał p. Meyer własnoręcznie na popisach przedwiekanocnych, na który to obrzęd został przez grono nauczycieli zaproszony.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **W wyższych sferach finansowych** agituje się, jak donoszą „Rus. Wied.,” myśl o twarcia państwowej instytucji banku rolnego; bliższych szczegółów o tym projekcie dzienniki petersburskie dotąd jeszcze nie podały.

— **Nowa ustawa leśna,** opracowana w ministerium dóbr państwa, została oddana pod decyzję rady państwowej. Ustawa ta dotyczy wyłącznie cesarstwa. Co się zaś tyczy przepisów leśnych w Królestwie Polskim, opracowaniem ich zajmuje się obecnie komisja pod przewodnictwem prof. Aleksandrowicza w Warszawie. Dzisiejsza praca tej komisji ma na celu dokonanie poprawek, poczynionych przez właściwe władze w pierwotnej redakcji ustawy, wygotowanej przez komisję z łona ostatniego kongresu leśnego w Królestwie.

— **W nowych przepisach** o prawie handlu napojami mocnymi, ustanowionemi zostają zakłady trzech kategorii, które mogą prowadzić sprzedaż trunków na zewnątrz: 1) handle winne, mające prawo sprzedaży tak krajowych jak i zagranicznych trunków; 2) handle, którym dozwolona zostaje sprzedaż trunków wyłącznie wyrobu krajowego. Tej kategorii zakłady będą mogły dopełniać częściowego rozdziału napojów, od których została wniesiona akcyza, rozlewać je w rozwarne naczynia, lecz sprzedaż na zewnątrz uskutecznić mogą w ilościach nie mniejszych nad 1/4 wiadra. Oprócz napojów mocnych nie mają być w nich sprzedawane żadne inne towary i produkty. 3) Nareszcie handle wiejskie, które mogą zajmować się tak sprzedażą napojów, jak i sprzedażą wszelkich innych produktów z potrzebami mieszkańców wsi w związku zostających; przy czym handle tej kategorii po miastach mogą utrzymywać towary tak zwane kolonialne i delikatesy. Sprzedaż w nich trunków na zewnątrz, może się dokonywać tylko w naczyniach opieczetowanych, mieszczących nie mniej nad 1/10 część wiadra. Sprzedaż cząstkowa, a również utrzymywanie trunków w naczyniach nieopieczetowanych stanowczo zostaje w nich wzbroniona.

— **W Służewie** pod Aleksandrowem pogranicznym, ma powstać na wielką skalę zakład sztucznej hodowli drobiu. Przedsiębiorca liczy na znaczną sprzedaż drobiu do Ciechocinka w czasie sezonu kuracyjnego.

— **Świętokradztwo.** Z Korca donoszą do „Gaz. warsz.,” że w tych dniach niewiadomi złoczyńcy zrabowali kościół tameczny. Wartość zabranych przedmiotów przewyższa 3,000 rubli.

— **Wypadki na kolejach** Cesarstwa i Królestwa w r. 1883. W r. ubiegłym na 58

— Co mówisz? — rzekł urywkowo.

— Boże! co ci jest? uspokój się Maksiu. Doprawdy, nigdybym nie mniemał... — rzekł Gustaw, myląc się co do przyczyn tego nagłego pomieszczenia.

— Chęć wiedzieć, gdzie ty po raz pierwszy usłyszał to wyrażenie: arcyksiężna de Sinnbach?

— Na honor, nie pamiętam. Dla czego mnie o to pytasz?

— Bo ja tych wyrazów używałem tylko w korespondencji z bratem; jest to przezwisko wynalezione przez Jerzego. Otóż, nie użyłem go nigdy, nawet w rozmowie z tobą, moim najlepszym przyjacielem. Pewno więc list... Boże! ja tracę głowę! Czyżby ten list miał wpaść w czyje ręce?...

— Maksiu, jesteś szalony!

— Co o tem myśleć, co myśleć?

— O! czekaj. To bawarka kiedyś w zeszłym tygodniu, znajdując się z Odilą u Culman-Dursów podniosła się i rzekła: „Zdaje mi się, mościa arcyksiężno, że już czas wracać do arcyksięstwa.”

— W tem się coś dziwnego kryje; muszę tego dojść.

Powróciwszy do domu, Maks otworzył szufladę, w której chował listy. Wszystko znajdowało się w porządku.

Nazajutrz, gdy Kipps przyszedł, zawałał na niego.

— Słuchaj i odpowiadaj jasno, bez pomieszania i obawy.

TEATR POLSKI.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

w Sobotę dnia 26 kwietnia 1884 r.

DOWCIP

pięknych kobiet

(Georg Dandin)

Komedia w 3 aktach przez Molière'a. Tłumaczył z francuzkiego Natan Silberstein.

Początek o godz. 8-iej.

TEATR THALIA

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

pod dyrekcją

P. Weglera.

W Sobotę dnia 26 kwietnia 1884 r.

Przedstawienie 8.

ŻYDÓWKA

Opera w 5 aktach Halevy'ego.

W niedzielę dnia 27 kwietnia 1884 r.

Przedstawienie 9.

Flet zaczarowany

Opera w 4 aktach Mozarta.

Początek o godz. 8-iej.

256-1-0

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

ogłasza że nieruchomości pod Nr. 30 przy ulicy St. Jakóba w mieście Łodzi położona, wystawiona została na sprzedaż; licytacja odbędzie się w kancelaryi Łódzkiego Wydziału hipotecznego przed notaryuszem Julianem Gruszczyńskim od sumy Rr. 5,700 w górę, w dniu 5 (17) lipca 1884 r. o godzinie 11 z rana.

Wadium do licytacji złożony się winno wynosi Rs. 760. 255-1-3

Szkoła kroju i szycia sukien oraz okryć damskich, otwartą zostaje w Łodzi z dniem 1 maja przez TEOFILĘ BADIOR

posiadającą patent od Ksawerego Głodzińskiego i uprawnioną do wydawania świadectw swoim uczennicom.

Wykład odbywać się będzie podług najnowszej i najpraktyczniejszej metody K. Głodzińskiego nauczyciela wielu zakładów w kraju i zagranicą. Kompletne nauki kroju i szycia kosztuje Rs. 15. Czas trwania nauki od 2-4 miesięcy. Wpis uczennic przyjmuje się codziennie. Blizsze szczegóły o warunkach interesowane osoby mogą zasięgnąć w moim mieszkaniu, ul. Cegielniana dom W-go Moritza Heilmann Nr. 271h parter. 244-2-0

DOLOMITYN

zapobiega i leczy odparzenie się inwentarza co szczególnie w czasie robót polnych jest rzeczą bardzo ważną w gospodarstwie. Dostać można we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych.

Fabryka i skład główny u wynalazcy, Apteka W. Karpińskiego ulica Elektoralna 35 w Warszawie. CENA puszeki funtowej w Warszawie rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 k. 50. Sposób używania znajduje się na każdej puszcze. 221-3-5

Jest do nabycia w księgarniach **Najlepsza Metoda**

do nauczania się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela przez P. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60 (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60; (pocztą k. 70).

Metoda angielska kop. 75 (pocztą k. 85). Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA 257-1-6

Od 1-go lipca jest do wynajęcia dom parterowy naprzeciwko składu Banku Polskiego, składający się z 4 pokoi i kuchni oraz 3 pokoi na poddaszu a także i ogrodu znajdującego się z frontu. Wiadomość u właściciela **Moritz Heilmann.** 246-2-3

Do wynajęcia

sześć pokoi z kuchnią (między którymi sala o 3-ach oknach), oraz wszelkimi dogodnościami, na 2-iem piętrze w domu p. D. Dobranickiego et Co., przy ulicy Cegielnianej Nr. 1405. 251-2-3

Nagrody Rs. 5.

W dniu 18 kwietnia zgubioną została książeczka z rachunkiem naboja. Łaskawy znalazca zechce oddać do cukierni A. Styblewskiego za powyższą nagrodą. 242-3-0

Jan Rosinski

poszukuje miejsca na stróża kamienicznego. Wiadomość na Dąbrówce Nr. 5. 340-3-0

KONCERYTY LAUBEGO.

W PIERWSZYCH DNIACH MAJA odbędą się TRZY KONCERYTY ORKIESTRY LAUBEGO złożonej z 50 osób.

Pierwszy koncert popularny, drugi symfoniczny, trzeci koncert solistów. Bilety już od dnia dzisiejszego nabywać można u pp. Fleissnera i Wüsthubego. Blizsze szczegóły podadzą afisz.

Nauczyciel rządowy

przygotowuje ucni do gimnazjum klasycznego, jak również do tutejszej Szkoły Rzemieślniczej. Wiadomość w redakcji „Dziennika Łódzkiego.“ 259-1-0

Mieszkanie

składające się ze sklepu wraz z 4 pokojami ulica Zawadzka naprzeciw nowo-wybudowanego domu Szajblera, zaraz do wynajęcia, wiadomość Krusche et Ender. 260-1-2

Potrzebni są dwaj uczniowie do drukarni L. Krukowskiego.

Mieszkanie

składające się z 2 pokoi, salonu i kuchni na 1-em piętrze zaraz albo od 1 lipca do wynajęcia. Ulica Piotrkowska Nr. 255B naprzeciwko hotelu Hamburgskiego. Blizszej wiadomości udzieli dom-bankierski Landau et Co. 253-2-0

Kalendarzyk dla dzieci

przez Jachowicza, złożony w redakcji Dziennika na korzyść biednych, nabywać można po kop. 15.



Istniejący od roku 1790
HANDEL WIN
Herbaty, Towarów kolonialnych i Delikatesów
STEFANA DOBRYCZA & Co
DOSTAWCÓW DWORU JEGO CESARSKO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
Senatorska 1, — Krakowskie Przedmieście 93
w WARSZAWIE
po usunięciu niedoleżnej i szkodliwej administracji
zaopatrzeni na nowo w zapasy wszelkich najlepszych towarów, poleca takowe po cenach możliwie niskich.
220-3-3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 24 kwietnia.

Weksele.		ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione transakcje	
				żądano	placono		
Berlin	(159 1/2)	dł. ter. 2 d.	100 mr.	4	47.80		47 67 1/2 72 1/2
" " " " " " "	(159)	kr. ter. 2 d.	100 mr.	4	47.70		47 60 62 1/2
Inne niem. miasta bank.		dł. ter. 2 d.	100 mr.	4	—		47 55 65
" " " " " " "		kr. ter. 2 d.	100 mr.	3	—		—
Londyn " " " " " "		dł. ter. 3 m.	1 £.	3	—		—
" " " " " " "		kr. ter. 3 m.	1 £.	3	9.69		9 66 1/2 68
Paryż		dł. ter. 10 d.	100 Fr.	3	—		—
" " " " " " "		kr. ter. 10 d.	100 Fr.	4	38.70		38 60
Wiedeń	(—)	dł. ter. 3 d.	100 flor.	4	—		—
" " " " " " "	(—)	kr. ter. 3 d.	100 flor.	4	—		—
Petersburg		dł. ter. 2 d.	100 rs.	6	—		—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy	Akcyje. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy
			żąd. placon				żądano placon.
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—
" " " " " male	4	—	—	" " " " " W.-Byd. 500 r.	4	—	—
Dowody Kom. Cen. Likw.	4	—	—	" " " " " 100 r.	5	—	—
Listy Likw. Kr. Poln. duże	4	—	87.70	" " " " " Teres. 1000 r.	5	—	—
" " " " " male	4	—	87.60	" " " " " 100 r.	5	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—	93.75	" " " " " Fabr.-Łódzkiej	5	—	—
" " " " " 50 r.	5	—	93.75	" " " " " Nadwiślańsk.	5	—	—
" " " " " 100 r.	5	—	93.75	" " " " " Banku Handlowego	5	—	—
" " " " " II " 1000 r.	5	—	93.75	" " " " " w Warszawie 250 r.	5	—	—
" " " " " III " 1000 r.	5	—	93.75	" " " " " War. Ban. Dys. 250 r.	5	—	—
" " " " " 100 r.	5	—	93.75	" " " " " Ban. H. w Łodzi 250 r.	5	—	—
" " " " " 1866 II em.	5	—	93.75	" " " " " War. Tow. Ub. odognia	5	—	—
" " " " " 1866 I em.	5	—	93.75	" " " " " z wpl. rs. 125 250 r.	5	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	" " " " " War. Tow. F. Cukru 500	5	—	—
" " " " " II " " "	5	—	—	" " " " " Cukr. Dobrzel. 500 r.	5	—	—
" " " " " III " " "	5	—	—	" " " " " Józefów 250 r.	5	—	—
" " " " " IV " " "	5	—	—	" " " " " Czersk 250 r.	5	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.)				" " " " " Hermanów 250 r.	5	—	—
" " " " " z r. 1869 S. I lit. A.	5	—	98.60	" " " " " Łyszkowic. 250 r.	5	—	—
" " " " " " lit. B.	5	—	98.30	" " " " " Leonów 250 r.	5	—	—
" " " " " " male	5	—	98.50	" " " " " Częstocice 250 r.	5	—	—
" " " " " Ser. II lit. A.	5	—	98.40	" " " " " T. W. F. Stali 1000 r.	5	—	—
" " " " " " lit. B.	5	—	—	" " " " " Tow. Lilpop, Rau i	5	—	—
" " " " " " male	5	—	—	" " " " " Loewenstein 1000 r.	5	—	—
" " " " " Ser. III lit. A.	5	—	—	" " " " " Tow. Zakł. Metal. B.	5	—	—
" " " " " " lit. B.	5	—	—	" " " " " Hantke w War. 1000 r.	5	—	—
" " " " " " male	5	—	—	" " " " " Tow. Zakł. Górniczych	5	—	—
" " " " " Ser. IV lit. A.	5	—	—	" " " " " Starachowickich 100 r.	5	—	—
" " " " " " lit. B.	5	—	—	" " " " " Tow. War. Fab. Mach.	5	—	—
" " " " " " male	5	—	—	" " " " " Narz. Rol. i Odł. 100 r.	5	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	96.	" " " " " Wars. T. Kop. węgla i	5	—	—
" " " " " II " " "	5	—	93.	" " " " " Zakł. Hutniczych 250 r.	5	—	—
" " " " " III " " "	5	—	92	" " " " " Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	—	—
" " " " " IV " " "	5	—	91	" " " " " Tk. w Zawierciu 250 r.	5	—	—
" " " " " m. Łodzi " I	5	—	86.	" " " " " Tow. Łazi. Łazni 100 r.	5	—	—
" " " " " " II " " "	5	—	85.				
" " " " " III " " "	5	—	83.60				

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

z Łodzi	godziny i minuty				
odchodzą:	5/35	7/25	1/5	5/40	
przychodzą					
do Kuluszek . . .	6 25	8 25	2 5	6 40	
" Skierniewic. . .	8 1		3 39	7 59	
" Warszawy . . .	10 10		5 55	9 50	
" Piotrkowa . . .		9 48	3 55	11	
" Granicy		2 25	9 35		
" Sosnowca		2 38	9 30		
" Krakowa		5 32			
" Lwowa		5 30			
" Wiednia		5 16			
" Wrocławia		8 43			
" Kutna	10 34		6 17	9 55	
" Aleksandrowa . .	1 20		8 30		
" Berlina	6 50		6 10		
" Brzeście litewsk.	9 50		7 23	9 43	
" Moskwę	10 38				
" Petersburga . . .					
" Mławy	9 47				
" Lublina	9 27				
" Kowla	3 14				
" Kijowa	8 28				

do Łodzi	godziny i minuty				
przychodzą:	10/10	4/5	8/25	11/20	
odchodzą					
z Kuluszek . . .	9 10	3/5	7 25	10 20	
" Skierniewic. . .	7 50	1/26		8 58	
" Warszawy	6	11 10		6 50	
" Piotrkowa	3 18				
" Granicy	5 45	1 16	5 59		
" Sosnowca	10 40	7 50	1 15		
" Krakowa	10 15		7 55		
" Lwowa			1		
" Wiednia			8		
" Wrocławia			11 5		
" Kutna	4 45	11 29		6 18	
" Aleksandrowa . .		9 20		3 30	
" Berlina		11 15		9 30	
" Brzeście litewsk.				8	
" Moskwę					
" Petersburga . . .					
" Mławy	5 40	9 30			
" Lublina					
" Kowla					
" Kijowa					

Poczty przychodzące do Łodzi.

Prątek	Czwartek	Sroda	Wtorek	Poniedz.	Niedziela
Sobota					
Prątek					
Czwartek					
Sroda					
Wtorek					
Poniedz.					
Niedziela					

Poczty odchodzące z Łodzi.

Sobota	Prątek	Czwartek	Sroda	Wtorek	Poniedz.	Niedziela
Sobota						
Prątek						
Czwartek						
Sroda						
Wtorek						
Poniedz.						
Niedziela						